

Płoną góry, płoną lasy – Czerwone Gitary

Płoną góry, płoną lasy w przedwieczornej mgle,
Stromym zboczem dnia, słońce toczy się
Płoną góry, płoną lasy, lecz nie dla mnie już,
Brak mi listów twych, ciepła twoich słów

Rzuć między nas, najszerszą z rzek,
Najgłębszy nurt, najdalszy brzeg
Rzuć między nas, to co w nas złe,
A ja i tak, odnajdę cię

Płoną góry, płoną lasy, nim je zgasi zmierzch
Znowu minie noc, znowu minie dzień
Płoną góry płoną lasy, lecz nie dla mnie już,
Brak mi zwierzeń twych, ciszy twego snu

Rzuć między nas, najdłuższy rok,
Najskrytszy żal, najgłupszy błąd
Rzuć między nas, to co w nas złe,
A ja i tak, odnajdę cię

La, la, la, la
Aa, aa, aa, aa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych